**Sprawozdanie z działalności Komisji Etyki WIL w 2016 r0ku**

 Komisja zbierała w każdy drugi poniedziałek miesiąca. Tematami posiedzeń Komisji były sprawy przesłane do zaopiniowania przez Komisję, a także proponowane przez samych jej członków.

Jednym tematów była prośba o rozstrzygnięcie czy do obowiązków lekarza należy powiadomienie administracji państwowej o stwierdzonej niezdolności u pacjenta do prowadzenia samochodu. Nawet jeżeli pacjent zgłosił się do lekarza z innymi problemami zdrowotnym i nie wyraża zgody na takie działanie. Komisja uznała , że jest rzeczą oczywistą , że powiadomienie administracji jest konieczne, zarówno dla bezpieczeństwa pacjenta jak i innych uczestników ruchu drogowego.

Komisja zajęła się problemem nadużywania przez lekarzy alkoholu i środków narkotycznych podczas wykonywania czynności zawodowych. Oceniono , że sprawa jest poważna zwłaszcza jeżeli korzystanie z używek ma miejsce w pracy. Zwracano również uwagę, że pozostali lekarze często udają , że sprawy nie zauważają. Zdarzają się również opinie , że są koledzy którzy traktują alkohol jako środek tonizujący i uspakajający i twierdzą , że niewielkie ich ilości wręcz pomagają w pracy. Komisja postanowiła zwrócić się o ocenę problemu do działającego na terenie WIL Euro-medu , placówki zajmującej się między innymi pomocą osobom uzależnionym , w tym lekarzom.

Komisja krytycznie oceniła rozporządzenie z sierpnia ubiegłego roku, w sprawie zachowania tajemnicy lekarskiej. Według treści tam zawartej z tajemnicy może być zwolniony lekarz , nawet po śmierci pacjenta jeżeli zażąda tego rodzina zmarłego. Komisja uznała , że jest to pomniejszenie powagi tajemnicy lekarskiej, o której mówi art. 23 KEL i która jest jedną z najważniejszych właściwości zawodu lekarza.

Omawiano także projekt powołania opiekuna medycznego. Miałaby to być osoba zastępująca rodziców lub opiekunów prawnych w sytuacji , gdy konieczna jest szybka zgoda na wykonanie zabiegu. Podkreślano wiele aspektów sprawy .Np. sytuację , gdy pacjent chwilowo odzyskuje świadomość, ale za chwilę ją traci i nie sposób nawiązać z nim porozumienia. Podkreślono , że sprawa jest skomplikowana dla lekarza i trudna do jednoznacznej oceny.

Dyskutowano także problem należytej staranności w medycynie. Posłużono się przykładem lekarki , która dyżurowała w szpitalu na oddziale położniczym. Do pomocy miała pod telefonem doświadczonego położnika, który jednak uznał , że nie ma potrzeby aby przyjechał do szpitala , mimo , że dyżurna lekarka miała wątpliwości co do przebiegu porodu. Trudny poród zakończył się urodzeniem dziecka upośledzonego.. Sąd do którego sprawa trafiła orzekł , że lekarka nie zachowała należytej staranności. Nie powinna zgodzić się na pełnienie dyżuru nie posiadając odpowiednich kwalifikacji w odczytywaniu EKG, doświadczenia przy odbieraniu skomplikowanego porodu wreszcie nie zapewniając sobie obecności konsultanta. Komisja uznała , że orzeczenie sadu powinno być ostrzeżeniem dla młodych lekarzy, którzy godząc się na dyżury bez odpowiedniego przygotowania narażają się na kary w momencie komplikacji przy zabiegu. Kilkadziesiąt razy dyżur może przebiegać bez żadnych trudności, ale kolejny może okazać się fatalny i dla pacjenta i dla lekarza.

W grudniu 2016 roku koledzy A. Baszkowski i M. Stępień odwiedzili chorego, wieloletniego współpracownika Komisji Etyki WIL Ojca Wojciecha Karola Meissnera. Była to niezwykle miła i poruszająca wizyta . Ojciec jest bardzo osłabiony. Widać było , że nasza wizyta mimo wszystko sprawiła mu wielką radość i przyjemność .Wspominał przyjazdy do Poznania na posiedzenie Komisji Etyki mówiąc , że spotkania dawały mu wiele satysfakcji. Żałował, że dziś, z uwagi na stan zdrowia musiał z nich zrezygnować.

Andrzej Baszkowski